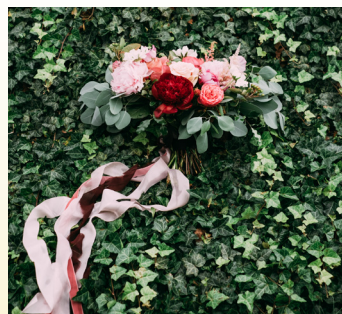


# MISJA: POWIEDZ „TAK”

bemywife



**GABRIELA STOLORZ**  
JEST WEDDING PLANNERKĄ  
I WŁAŚCICELKĄ FIRMY  
"BEMYWIFE". ZAWODOWE  
MOTTO? MARZ, PLANUJ  
I SPEŁNIAJ!



*Skąd wziął się pomysł na zajęcie się wedding planningiem?* Od zawsze uwielbiałam organizować swoje urodziny: gościć przyjaciół, wymyślać imprezy okolicznościowe, a przy każdej okazji oferowałam swoją pomoc przy koordynacji imprez rodzinnych. Stąd zrodził się pomysł na otwarcie własnej marki ślubnej "bemywife - wedding planner".

*Moje początki w tym zawodzie...* sięgają 4 lat wstecz, kiedy pojechałam na kurs konsultanta ślubnego do Katowic. Wiedziałam z książek na czym polega praca wedding planner, ale obca mi była tematyka rozliczeń, umów i logistyki prowadzenia takiego biznesu. Kilka dni po kursie otworzyłam swoją działalność, zaczęłam pisać bloga ślubnego, organizować stylizowane sesje, a po pół roku zorganizowałam pierwsze wesela!

*Moje marzenie co do przyszłości mojej firmy to...* organizacja wesel we Włoszech, np. nad Jeziorem Como. Kolejne

to stworzenie własnej pracowni połączonej ze sprzedażą stodołki i kwiatów, założenie szkoły wedding plannerskiej oraz posiadanie sali weselnej.

*Najbardziej szalony pomysł, jaki zrealizowałam...* wszystkie wesela, które organizuję mają w sobie nutę szaleństwa. Zawsze namawiam pary do organizacji ślubu w nietypowym miejscu i poszukuję dla nich stodoł, barek czy ogrodów do postawienia namiotu bądź jurty. W tym roku po raz pierwszy będę aranżować rezerwację strażacką na styl boho-gypsy, sama jestem ciekawa co z tego wyjdzie!

*Ta praca sprawia, że mam poczucie...* satysfakcji. Jestem ogromnie szczęśliwa, że mogę realizować marzenia innych. Uwielbiam pomagać, realizować się twórczo, poznawać niesamowitych ludzi, a ta praca daje mi wszystko czego potrzebuję!